

# Powstanie Polska Agencja Kosmiczna

26 lipca 2014

Sejm uchwalił w piątek ustawę o utworzeniu Polskiej Agencji Kosmicznej. Dzięki niej polskim firmom ma być łatwiej pozyskiwać środki z Europejskiej Agencji Kosmicznej. Lepsza ma też być współpraca nauki z biznesem w tej branży.

Za ustawą głosowało 434 posłów, przeciw było 3, wstrzymał się 1.

Polska Agencja Kosmiczna, czyli POLSA (od Polish Space Agency) ma się przyczynić do usuwania barier w rozwoju firm i instytucji badawczo-rozwojowych z sektora kosmicznego.

W uzasadnieniu ustawy, którą firmował były wicepremier Waldemar Pawlak (PSL) napisano, że Polska poprzez uczestnictwo w Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) wpłaca do niej kwotę rzędu kilkudziesięciu milionów euro rocznie, natomiast polski sektor kosmiczny, mimo potencjału i chęci, w minimalnym stopniu uczestniczy w programach ESA.

POLSA ma koordynować działania sektora, które dziś są rozproszone między różne instytucje i resorty, identyfikować ciekawe i ważne zastosowania, tworzyć własne laboratoria, usprawniać dzielenie się wiedzą itp. Koszty funkcjonowania Agencji oszacowano na 5-10 mln zł rocznie.

Siedzibą agencji będzie Warszawa, jej prezesa ma powoływać premier, spośród osób wyłonionych w drodze konkursu. Ten ma organizować Rada Agencji, w skład której mają wejść przedstawiciele administracji rządowej (dziewięć osób) oraz po czterech przedstawicieli nauki i przemysłu.

Wnioskodawcy podkreślali, że w Norwegii każde euro wydane na technologie kosmiczne daje ponad 4,5 euro obrotu. W 2008 r.

obroty całego sektora kosmicznego na świecie wyniosły ponad 250 mld dol.

Do końca 2017 roku Polska ma funkcjonować w ESA na specjalnych warunkach, dzięki czemu nasze wnioski są oceniane na bardziej konkurencyjnych warunkach niż z innych krajów ESA.

Przez pierwszych pięć lat naszego członkostwa w ESA 45 proc. opłacanej przez nas rocznej składki (wynoszącej ok. 20 mln euro) będzie wracało do Polski w ramach projektów realizowanych przez nasze firmy. Później to właśnie dzięki Polskiej Agencji Kosmicznej ma nam być łatwiej walczyć o część tych środków.

Znawcy sektora uważają, że Polska może się specjalizować np. w budowie małych satelitów, misjach eksploracyjnych czy instrumentach do obserwacji Ziemi.

Pierwszy polski konkurs na projekty finansowane w ramach ESA ogłoszono w 2013 roku. Pierwsze osiem umów zawarte październiku zeszłego roku opiewały na 5 mln euro. Polacy dostali zlecenie na zbudowanie m.in. absorberów drgań dla satelitów obserwacyjnych, które wydłużą ich „życie” w kosmosie. Nasi inżynierowie pracują też urządzeniem do rozwijania paneli słonecznych satelity.

Problemem, z którym Polska musiała się mierzyć walcząc o projekty finansowane z ESA, była m.in. nieumiejętność współpracy między ośrodkami naukowymi a przemysłem. Polska Agencja Kosmiczna ma pomóc go przezwyciężyć.

W latach 2007-2012 polskie podmioty złożyły do ESA ponad 130 wniosków. Udało się zrealizować 45 projektów z łącznym budżetem 11,5 mln euro.

ESA jest jedną z głównych agencji kosmicznych na świecie. Dysponuje rocznym budżetem na poziomie ok. 4 mld euro, zatrudnia ok. 2200 pracowników ze wszystkich krajów członkowskich, w tym naukowców, inżynierów, informatyków.

Siedziba agencji znajduje się w Paryżu.

ESA prowadzi liczne misje sond kosmicznych i wystrzeliwuje satelity okołoziemskie. Posiada kosmodrom w Gujanie Francuskiej, który należy do najkorzystniej położonych tego typu obiektów na świecie. Wyszkoliła też własnych astronautów, którzy biorą udział w misjach do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS). Opracowała automatyczny pojazd transportowy ATV, który służy do dostawy zaopatrzenia na stację ISS.

We współpracy z NASA europejska agencja realizuje także m.in. misję Cassini-Huygens (sonda badająca Saturna i jego księżycy). We własnym zakresie ESA operuje też sondami kosmicznymi takimi jak Mars Express (badania Marsa), Venus Express (badania Wenus) oraz posiada satelity obserwujące Ziemię. Dla Unii Europejskiej buduje system nawigacji satelitarnej Galileo.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)